

KS. ROMAN SZEWCZYK
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID 0000-0003-3366-835X

KARDYNAŁ STANISŁAW HOZJUSZ DOCTOR IN UTRIVSQUE IURIS – OBYWATEL ŚWIATA

Treść: Wstęp. – 1. Hozjusz – obywatel Rzeczypospolitej *obywatelem świata*. – 1.1. Czasy młodości. – 1.2. *Doctor in utriusque iuris*. – 1.3. Kariera na dworze królewskim – 2. Święcenia i droga do biskupstwa. – 3. Dyplomata. – 4. Wielki Kardynał. – Zakończenie.

Wstęp

Jedną z najbardziej zasłużonych i największych postaci dla Kościoła Rzymskiego i Rzeczypospolitej w XVI wieku jest kardynał Stanisław Hozjusz, biskup warmiński. Postać Kardynała Hozjusza zapisała się w historii Kościoła i Polski wielkimi zgłoskami. Wielopłaszczyznowa działalność tego wybitnego Polaka jest oceniana na wielu polach jego aktywności: urzędnik królewski, poeta, humanista, prawnik, teolog, poseł, nuncjusz, teolog-polemista, obrońca wiary katolickiej, legat papieski, kardynał. Świadczy o tym świadectwo papieża Grzegorza XIII skierowane do ks. Stanisława Reszki po pogrzebie Biskupa warmińskiego: „Utraciliśmy wielką kolumnę Kościoła Bożego, ozdobę kolegium kardynalskiego i splendor naszego dworu. Teraz już będzie się modlił za nami ten święty kardynał”¹. Szesnastowieczna Europa doświadczała wielkich zmian politycznych, społecznych

¹ A. SZORC, *Sługa Boży Stanisław Hozjusz*, Olsztyn 2011, s. 149; zob. też: A. KOPICZKO, *Zarys historii procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego kardynała Stanisława Hozjusza*, WWA, R. LXVI, nr 112: marzec–kwiecień 2011, s. 81-82.

i kulturowych, które przypadały na lata życia Stanisława Hozjusza, co zatem sprawiło, że nie lękał się on niebezpieczeństw i wyzwań i zaistniał na mapie Europy jako *obywatel świata*.

1. Hozjusz – obywatel Rzeczypospolitej *obywatelem świata*

Na początku w skrócie trzeba ustalić znaczenia wyrażenia „obywatel świata”, gdyż używane jest ono w wielu kontekstach i może oznaczać różne rzeczywistości. Samo słowo obywatel wywodzi się z języka czeskiego i oznacza tyle co „mieszkać”². Niewątpliwie Hozjusz urodzony w 1504 roku w Krakowie w rodzinie mieszczkańskiej mieszkał w Rzeczypospolitej. Aby móc być nazwanym w tamtych czasach obywatelem, trzeba było być w pierwszej kolejności osobą wolną. Poza obywatelski nawias wyrzucony był zatem stan włościański. Bycie obywatelem wiązało się także z posiadaniem praw publicznych, czyli współtworzenie *res publicae* – Rzeczypospolitej. Pojęcia tego nie stosowano jednakże wobec wszystkich, którzy takowe prawa posiadali. Głównie kierowano je do średniej i drobnej szlachty. Wynikało to ze szlacheckiego egalitaryzmu, w ramach którego starano się bezustannie podkreślać, że różnice majątkowe pomiędzy poszczególnymi warstwami rycerstwa nie wpływają bezpośrednio na ograniczenie lub pozbawienie praw wynikających ze szlacheckości. Obywatelami nazywano niekiedy także wolnych mieszczan z dużych miast królewskich, chcąc niewątpliwie podkreślić ich prawo do samorządności. Widać zatem, że obywatelskość w okresie staropolskim kojarzyła się z wolnością oraz posiadanymi prawami i obowiązkami politycznymi. Obywatelom był ktoś kto mógł kreować rzeczywistość, miał na nią wpływ³. Osoba posiadająca wpływ na losy ojczyzny niejednokrotnie

² Słowo to pochodzi z czeskiego *obyvatel*, a to z czasownika *obyvati* „mieszkać”. Jak etymologiczny „mieszkaniec” przekształcił się w „obywatela”. *Etymologiczny słownik języka polskiego* Andrzeja Bańkowskiego, tom 2. Wprost od słowa „obywać” – mieszkać (ros. обивать – „жить, проживать”) pochodzi w j. polskim „obywatel” i analogicznie w j. rosyjskim odpowiednik „обыватель”. Patrz: „*Słownik języka polskiego*” tom II cz.I (M.-O.) autorstwa Linde Warszawa 1809r.

³ S. ADAMKIEWICZ, *Tadeusz Kościuszko: obywatel świata?* <https://histmag.org/Tadeusz-Kosciuszko-obywatel-swiata-18273>; 20.04.2024 r.

oddziaływała poza granicę swojego państwa, często podróżując i poznając świat. Taka osoba, człowiek światowy, znający obyczaje wielu krajów i w wielu czując się dobrze. Osoba uważająca, że ojczyzną człowieka jest cały świat, a nie wyłącznie określony kraj, co wyraża się w jakiegoś rodzaju działaniach⁴. I w tym momencie niejednokrotnie to określenie wiąże się z pojęciem *kosmopolityzmu*, który jednak uważa: moja ojczyzna to nie kraj czy inny sformalizowany obszar, ale cały świat niezależnie od pochodzenia. Dążą oni do politycznej i społecznej jedności świata, wolnego od podziałów i konfliktów, stopionego w jedną wspólnotę ogólnoludzką. Kosmopolityzm – stosownie do etymologii słowa – oznacza pogląd, według którego „świat” w przeciwstawieniu do państwa lub narodu jest dla kogoś „ojczyzną”. Kosmopolita (*kosmopolites*) to inaczej obywatel świata⁵. Tak sformułowana doktryna jest przeciwieństwem patriotyzmu i nacjonalizmu. „Jestem obywatelem świata”, taka miała być odpowiedź Diogenesa na pytanie, gdzie jest jego kraj ojczysty. Od użytego w tym wyrażeniu greckiego słowa *kosmopolites* pochodzi wyraz kosmopolita. Sokrates miał powiedzieć podobnie, że należy nie do Aten ani do Grecji, lecz do świata. Seneka Młodszy w liście do Lucyliusza pisał, że cały świat jest jego ojczyzną (łac. *patria mea totus hic mundus est*)⁶.

W tak rozumianym pojęciu trudno Kardynała Hozjusza nazwać kosmopolitą, gdyż – jak zobaczymy później – był Polakiem, podkreślał to i nigdy nie wyparł się dla godności przynależności do narodu polskiego co potwierdził wielkim oddaniem i poświęceniem się Polakom podczas gdy mieszkał w Rzymie. Oczywiście jego wielkie zaangażowanie w sprawy Kościoła ustawiło go pośród ludzi, którzy umieli wznieść się ponad partykularyzmy i oddać się wielkim ideom, co również potwierdził gorliwą obroną wiary katolickiej podczas pochodu protestantyzmu przez Europę. Obywatel świata to człowiek, który

⁴ Por. I. DOMAŃSKA-KUBIAK, *Zakątek pamięci: życie w XIX-wiecznych dworach kresowych*, Warszawa 2004.

⁵ Por. W. KOPALIŃSKI, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1990, s. 282.

⁶ SENECA, *Epistles to Lucilius* 3.7 (28).

przynależąc do swojego narodu, umie realizować zadania na rzecz innych narodów czy społeczności, i to w sposób nieograniczony⁷.

⁷ „W nauczaniu społecznym Kościoła problematyka niebezpieczeństw zagrażających życiu narodowemu nie została jeszcze ujęta w ramy systematycznego wykładu. Jednakże wielość wypowiedzi kościelnego Magisterium poświęconych temu zagadnieniu świadczy o jego doniosłości. Postrzeganie zagrożeń życia narodowego przez pryzmat skrajności najwyraźniej uwidacznia się w eksplikacjach Piusa XII i Jana Pawła II, jakkolwiek implicite zawiera się w całokształcie nauczania społecznego Kościoła. Uogólniając, należy powiedzieć, że kosmopolityzm skrajny jest jednym z niebezpieczeństw, które mogą zagrażać życiu narodowemu. Jest on ujmowany jako niedocenianie wartości narodowych, wyraża się w lekceważącym do nich stosunku, z równoczesnym akcentowaniem wartości uniwersalnych, ogólnoludzkich. Kwestia ujawniających się zagrożeń kosmopolitycznych pojawia się w nauczaniu społecznym w kontekście troski o utrwalenie pokoju i budowanie sprawiedliwego ładu w świecie oraz podkreślenia znaczenia narodu z punktu widzenia dobra człowieka – osoby we wspólnocie. Według kościelnego Magisterium kosmopolityzm skrajny jest trudny do przyjęcia, gdyż może prowadzić do różnorakiego zła. Z jednej strony fałszuje nieodzowną, uprawnioną hierarchię dobra wspólnego i implikowany przez nie pluralizm form życia społecznego, z drugiej zaś prowadzi do gwałtownego odradzania się partykularyzmów etniczno-kulturowych. Zapoznana zostaje bowiem w niektórych nurtach kosmopolitycznych naturalna potrzeba człowieka zakorzenienia się w określonej kulturowej glebie. Relatywizm kulturowy, bierno upodobnianie się kultur czy ich programowa uniformizacja w konsekwencji szkodzą człowiekowi, w szczególności poprzez zlekceważenie koniecznych dla doskonalenia osoby więzi społecznych w ramach różnorodnych społeczności, w tym szczególnie narodu. Przedmiotem krytyki Magisterium Kościoła są zarówno postawy, jak i koncepcje, w których przejawiają się skrajne kosmopolityczne tendencje. Punktem wyjścia nauczania społecznego Kościoła w krytyce skrajności narodowych, do których wiodą kosmopolityczne nurty, jest integralna antropologia. Podkreśla się, że u podstaw kosmopolityzmu skrajnego mogą stać błędne założenia ontologiczne i etyczne. Podkreślanie bowiem absolutnej autonomii jednostki oraz indywidualistyczna koncepcja społeczności może utrudniać odkrycie znaczenia naturalnych więzi z narodową wspólnotą i roli wartości narodowych. W aspekcie ontologicznym skutkuje to trudnością w określeniu bytowej pozycji narodu, co jest następstwem zapoznania podmiotowości ludzkiej osoby oraz jej społecznej natury. Niepełne założenia ontologiczne w wymiarze etycznym przejawiają się natomiast w apoteozowaniu wolności jednostki, utrudniając poprawne odczytanie powinności wobec społeczności własnego narodu. Należy podkreślić, że kościelne Magisterium wyznacza narodom, narodowym wartościom wysoką rangę w różnorodności ludzkich

Najlepszym potwierdzeniem stawianej tezy będzie ukazanie tych momentów i aspektów życia kardynała Hozjusza, które stawiają go w pochodzie ludzi *obywateli świata*.

1.1. Czasy młodości

Możliwości, jakie otrzymał od swoich rodziców młody Stanisław Hozjusz, niewątpliwie stworzyły podstawę jego kariery. Początkowo pobierał nauki u prywatnych nauczycieli w Wilnie, gdzie spędził dzieciństwo. W 1519 chciał wstąpić do zakonu dominikanów, ale kategoryczny sprzeciw ojca pokrzyżował te plany. W lipcu 1519 rozpoczął pobieranie nauki na wydziale sztuk wyzwolonych Akademii Krakowskiej. Studiował tam półtora roku, gdyż już w grudniu 1520 zdobył bakalaureat sztuk. Przez kilka lat nauczał dzieci magnackie i szlacheckie na dworze biskupów krakowskich Jana Konarskiego i Piotra Tomickiego oraz wydawał własne drobne wiersze. Pisał głównie elegie i epigramy i, w których słał czołowe osobistości Rzeczypospolitej. Jego poezję cechuje żarliwość religijna. Należał wówczas do wielbicieli Erazma z Rotterdamu, lecz wkrótce erazmianizm w wydaniu hojzańskim nabrał wydźwięku antyluterańskiego.

1.2. *Doctor in utriusque iuris*

Pierwsze zetknięcie ze światem naukowym w wymiarze światowym dały mu studia w Bolonii i Padwie w latach 1530-1534. Ówczesne prestiżowe uczelnie europejskie dawały wiele możliwości poznania – obok zdobytej wiedzy – wielu wybitnych profesorów. Tam też jednym z jego nauczycieli prawa był Hugo Buoncompagni, późniejszy papież Grzegorz XIII. Studiował teologię i prawo zdobywając tytuł doktora obojga praw – *doctor in utriusque iuris*. Kardynał Stanisław Hozjusz,

wspólnot. Dlatego w społecznym nauczaniu Kościoła wyrażona jest obawa przed mieszanym narodu ze wszystkim, z ogólnoludzką społecznością. W tym kontekście patriotyzm, czyli miłość ojczyzny, jej kulturowego bogactwa, jest wartością, którą należy kultywować we względu na dobro osoby ludzkiej”. R. MISIAK, *Kosmopolityzm jako zagrożenie życia narodowego w społecznym nauczaniu Kościoła*, *Colloquia Theologica Ottoniana*, 2(2009), s. 51-52.

będąc polskim duchownym katolickim, biskupem warmińskim i jednym z ważniejszych przedstawicieli Kościoła katolickiego w Polsce w okresie reformacji, otrzymał tytuł „doktor utriusque iuris”, odnośzący się do tytułu naukowego, który oznacza posiadanie doktoratu z obu praw: prawa kanonicznego (kościelnego) oraz prawa cywilnego (świeckiego). Tytuł doktora utriusque iuris ma swoje korzenie w średniowiecznych uniwersytetach europejskich, gdzie prawo było jednym z głównych przedmiotów studiów. Najstarsze uczelnie, takie jak Uniwersytet Boloński, stały się ośrodkami kształcenia prawników, a zdobycie tytułu doktora w tych dziedzinach stało się prestiżowe.

W Polsce, podobnie jak w innych krajach europejskich, tytuł ten był nadawany osobom, które osiągnęły wysoki poziom wiedzy w zakresie obu rodzajów prawa. Tytuł ten przyznawano również w kontekście ówczesnych reformacji i sporów religijnych, gdzie znajomość obu systemów prawnych była niezwykle cenna. Stanisław Hozjusz, jako doktor utriusque iuris, miał ogromny wpływ na rozwój prawa kościelnego i cywilnego w Polsce, a jego prace i działania przyczyniły się do umocnienia pozycji Kościoła katolickiego w trudnych czasach reformacji⁸.

1.3. Kariera na dworze królewskim

Po powrocie do kraju pracował w kancelariach biskupów krakowskich, a od 1538 jako sekretarz w kancelarii królewskiej, gdzie związał się z kanclerzem Samuelem Maciejowskim. Od 1543 jako sekretarz wielki prowadził sprawy związane z Prusami, wzmacniając tendencje unifikacyjne wobec Prus Królewskich. Z rekomendacji Maciejowskiego powołał Zygmunt I w maju 1538 r. Hozjusza na stanowisko

⁸ Termin „utriusque iuris” pochodzi z łaciny i dosłownie oznacza „obu praw”. Osoba, która uzyskała tytuł doktora utriusque iuris, jest uznawana za wybitnego znawcę zarówno prawa kanonicznego, jak i cywilnego. Prawo kanoniczne reguluje kwestie związane z Kościołem i jego wewnętrznymi sprawami, podczas gdy prawo cywilne dotyczy ogólnych zasad i norm regulujących życie społeczne. Pierwszym, który używał tego tytułu, był Jan Bassianus z Bolonii (XIII w.). J. ZONDEL, *Z dziejów katedry prawa rzymskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Polska Akademia Umiejętności, Tom XII 2013, s. 90-93.

sekretarza królewskiego. Tym samym wchodził on nie tylko w mechanizm funkcjonowania kancelarii jako podwładny podkanclerzego, lecz i w centrum spraw państwowych. Sekretarze królewscy uczestniczyli, choć bez prawa głosu, w naradach senatu czyli rady królewskiej. O znaczeniu ich urzędu świadczy też fakt, iż przy obejmowaniu stanowiska składali przysięgę⁹. „Do nowego sekretarza, władającego biegle i łaciną i niemieckim, należały formalnie kwestie Prus Królewskich i Książęcych. Referował je Maciejowskiemu i na jego życzenie redagował odpowiednio korespondencję. Z przewodniczącym rady królewskiej ziem pruskich, biskupem warmińskim Janem Dantyszkiem, prowadził systematyczną wymianę listów, informując go o wydarzeniach publicznych i dworskich. Lecz wykształcony humanista i biegły dzięki swym poprzednim zatrudnieniom sekretarz-redaktor, obdarzony szczególną umiejętnością pisania, stawał się stopniowo coraz bardziej niezastąpiony przy powstawaniu wszelkiego rodzaju ważniejszych dokumentów państwowych. Łączył niepowszedni talent pióra z jego dużą sprawnością. Pisał wiele i szybko, posługiwał się wykwintną łaciną i unikał zarazem przerostu formy nad treścią. Sporządzane przez niego dokumenty cechowała rzeczowość. Wypada tu przypomnieć, że w okresie sekretarzowania Hozjusza ciężar dokumentacji w sprawach państwowych spoczywał na kancelarii mniejszej, kontrolowanej przez podkanclerzego Maciejowskiego, podobnie jak było to za Tomickiego. Instytucjonalnie obie kancelarie – większa, kanclerska i mniejsza, podkanclerska posiadały te same kompetencje i znaczenie. O priorytecie decydowała każdorazowo osoba kierująca daną kancelarią pieczętarza. Zygmunt I, pozostawiając znaczne pole do działania w życiu politycznym swej

⁹ M. KROMER, *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych królestwa polskiego księgi dwie*, wyd. R. Marchwiński, Olsztyn 1977, s. 105. O dużej roli sekretarzy królewskich wzmiankuje A. WYCZAŃSKI, *Polska w Europie XVI stulecia*, Warszawa 1973, s. 135.

małżonce, rezerwował osobiście sobie wpływ na sprawy państwa przez oddanych sobie kierowników kancelarii¹⁰.

2. Święcenia i droga do biskupstwa

Mimo perspektyw kariery na drodze urzędniczo-politycznej obrał drogę kariery ściśle duchownej. Był posiadaczem wielu intratnych beneficjów kościelnych, takich jak kanonie: krakowska 1540, warmińska 1538, sandomierska 1542, beneficjów w Wilnie, Wiślicy, Wieluniu i Trokach. W 1543 przyjął święcenia kapłańskie, mając już 39 lat. W 1549 dzięki zasługom w kancelarii królewskiej został 3 lutego nominowany przez Zygmunta Augusta biskupem chełmińskim, prowidzę papieską otrzymał 12 lipca 1549. Zygmunt August chciał nominować Hozjusza od razu biskupem na Warmię, ale ponieważ Hozjusz nie posiadał indygenatu pruskiego, na skutek ostrego sprzeciwu stanów pruskich monarcha musiał ustąpić. Dnia 2 lipca 1549 r. biskup nominat chełmiński, Stanisław Hozjusz, działając z ramienia króla Zygmunta Augusta, zawarł w Pradze przymierze z Ferdynandem I Habsburgiem, arcyksięciem austriackim, królem czeskim, węgierskim i tytularnym rzymskim¹¹. W 1550 Hozjusz został także inkwizytorem dla diecezji pomezjańskiej. Sakrę biskupią przyjął 16 marca 1550 w Krakowie. Na stolicy biskupiej chełmińskiej zasiadał bardzo krótko, gdyż w 1550 był posłem królewskim do cesarza Karola V i króla Czech Ferdynanda I, a już w 1551 został awansowany na biskupstwo warmińskie.

3. Dyplomata

Hozjusz w swojej karierze dyplomatycznej mógł być odbierany również jako kosmopolita, gdy odgrywał dużą rolę w relacjach pomiędzy Królową Boną a Władcą Rzeczypospolitej i Litwy Zygmuntem I: „Wprawdzie Hozjusz posiadał „wysokie poczucie autorytetu Polski w świecie i w domu...”, lecz zarazem „uderzające jest, jak Maciejowski,

¹⁰ A. SUCHENI-GRABOWSKA, *Stanisław Hozjusz jako dyplomata Zygmunta Augusta*, *Studia Warmińskie XVII* (1981), s. 111.

¹¹ Por. tamże, s. 99.

Hozjusz, Seweryn Boner i inni z nimi związani oddani są Habsburgom. W politycznej koncepcji tego obozu był pewien rys uniwersalizmu. Kościół i cesarz – to się zapewne łączyło w tych umysłach, to była konstrukcja, w ramach której mieścić się jedynie mogła rzeczywistość”. Przypisywanie Hozjuszowi kultu rzekomej papiesko-cesarskiej wspólnoty spotkać można również u niektórych z jego biografów. Taka wspólnota pod rządami cesarza Karola V nie istniała, a co do Hozjusza, to swym zupełnie odmiennym poglądom na instytucję „cesarstwa” dał on znakomicie wyraz podczas swej legacji z 1549 r.¹²

W 1558 wyjechał do Rzymu, gdzie dał poznać się jako wybitny teolog i dyplomata pracując w kurii papieskiej. Dlatego widząc jego umiejętności dyplomatyczne zostaje wysłany do Wiednia jako nuncjusz. Był jednym z pięciu legatów papieskich na ostatnią sesję Soboru Trydenckiego, gdzie przewodniczył obradom soborowym. Na soborze był zdecydowanym przeciwnikiem ustępstw na rzecz protestantów i bronił pozycji Stolicy Apostolskiej.

4. Wielki Kardynał

Widząc jego prawowitość, zdolności i zaangażowanie z życie Kościoła i obronę wiary katolickiej, Pius IV w 1561 kreuje go na kardynała. W 1565 był nawet na konklawe jednym z liczących się kandydatów do tiary papieskiej¹³. W kraju bezgraniczne oddanie papieżowi narażło go na silną krytykę szlachty i niechęć króla. Nobilitację uzyskał dopiero w 1562. Wraz z nuncjuszem Giovannim Francesco Comnendonim dążył do zreformowania w duchu uchwał trydenckich kościoła w Polsce. W 1564 na sejmie w Parczewie przyczynił się do przyjęcia uchwał trydenckich przez króla i senat. Przeciwstawiał się

¹² Tamże, s. 117.

¹³ Polak wziął udział w dwóch konklawe i według niektórych historyków był jednym z istotniejszych kandydatów do papieskiego tronu. Niestety dwukrotnie musiał obejść się smakiem. Wprawdzie pojawiały się plotki, że Hozjusz został wybrany na papieża, ale odmówił nominacji, nie ma jednak na to żadnych dowodów.

planom prymasa Jakuba Uchańskiego myślącego o utworzeniu kościoła narodowego.

W diecezji warmińskiej odbył w 1565 Synod diecezjalny w Lidzbarku Warmińskim, zrewidował statuty kapituły, a w latach 1565–1572 przeprowadził wizytację generalną diecezji – pierwszą wizytację potrydencką na ziemiach polskich. W 1565 sprowadza Jezuitów do Braniewa, którzy zorganizowali tam kolegium, a następnie seminarium duchowne. W 1566 po sekularyzacji metropolii ryskiej wystarał się dla diecezji warmińskiej o przywilej egzempcji¹⁴. Jako prezes stanów pruskich odgrywał znaczącą rolę polityczną. Był zwolennikiem centralistycznej polityki Zygmunta Augusta, choć zraził do siebie miasta i część szlachty pruskiej. W 1566 stał na czele pierwszej komisji mającej opracować kodyfikację prawa chełmińskiego.

W latach 1569–1579 przebywał w Rzymie. Prowadził starania o spadek po królowej Bonie. Był członkiem kilku dykasterii rzymskich (Kongregacji dla Spraw Niemieckich, Kongregacji Soboru), a w 1574 został Penitencjariuszem Większym. Pełniąc tak zaszczytne urzędy i posiadając godność kardynała zawsze pamiętał o swojej Ojczyźnie i o swoich rodakach przybywających do Rzymu. Uzyskał w Rzymie kościół, który pod wezwaniem św. Stanisława służy jako świątynia polska w Rzymie oraz ufundował przy nim hospicjum przyjmujące pielgrzymów z Rzeczypospolitej. Zmarł 5 sierpnia 1579 w Capranice pod Rzymem; pochowany w Bazylice Najświętszej Maryi Pannie na Zatybrzu w Rzymie.

W Rzeczypospolitej wrażliwość na prześladowania angielskich katolików budzili przede wszystkim jezuita oraz ich najważniejszy patron – Stanisław Hozjusz. Zaangażowanie Hozjusza w sprawy Kościoła w Anglii jest faktem znanym, choć wciąż słabo rozpoznany. Jego korespondencja potwierdza relacje z tak ważnymi osobistościami, jak ostatni katolicki arcybiskup Canterbury, kardynał Reginald

¹⁴ Egzempcja Warmii (z łacińskiego *exemptio* – wykup spod czego, wyjęcie z czego) – przywilej uwalniający biskupa warmińskiego od obowiązku podległości metropolitalnej. Dzięki temu przywilejowi Warmia była wyjęta spod władzy arcybiskupiej w Rydze i bezpośrednio poddana Stolicy Apostolskiej.

Pole (znany mu jeszcze z Padwy), jego sekretarz, biskup i późniejszy wygnaniec Thomas Goldwell, kardynał William Allen – twórca seminarium angielskiego w Douai i inicjator katolickich misji w Anglii, a także z liderami uchodźców na kontynencie, takimi jak Richard Norton – jeden z przywódców rebelii północnej, Francis Englefield czy Thomas Copley. Utworzone przez Hozjusza seminarium przy kolegium w Braniewie było do roku 1620 najważniejszym ośrodkiem kształcenia brytyjskiej młodzieży katolickiej na wschód od Renu¹⁵.

Zakończenie

Współczesny człowiek może być zaskoczony łatwością, z jaką Stanisław Hozjusz, potem jako biskup i kardynał, podbijał ówczesne przestrzenie polityki, kultury, wiary na terenach Europy. Traktowanie świata jako uniwersum, w którym można się swobodnie poruszać, było jednak dla tamtej epoki wielkim wezwaniem. Przy grobie Kardynała Hozjusza w Rzymie jest piękna rzeźba, nie wiadomo, kto jest jej autorem, ale widzimy rzeźbioną martwą naturę z książkami. Na jednej z nich widnieje napis: *“Catholicus non est qui a Romania Ecclesia in fidei doctrina discordant”* (Nie jest katolikiem, kto nie zgadza się z Kościołem Rzymskim w sprawach doktryny wiary. Nie jest obywatelem świata ten, kto nie poznał świata, a przede wszystkim nie jest obywatelem świata ten, kogo świat nie poznał).

Cardinal Stanisław Hozjusz doctor in *Utriusque iuris* – *World Citizen*

One of the most distinguished and greatest figures for the Roman Church and the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 16th century is Cardinal Stanisław Hozjusz, Bishop of Warmia. The figure of Cardinal Hosius has gone down in great legends in the history of the Church and Poland. The multi-faceted activity of this outstanding Pole is assessed in many fields of his activity: royal official, poet, humanist, lawyer, theologian, MP, nuncio,

¹⁵ D. WARTINGTON, *British and Irish Experiences and Impressions of Central Europe*, c. 1560–1688, Ashgate: Farnham-Burlington 2012, s. 159.

theologian-polemist, defender of the Catholic faith, papal legate, cardinal. This is evidenced by the testimony of Pope Gregory XIII addressed to Fr. Stanisław Reszka after the funeral of the Bishop of Warmia: "We have lost the great column of the Church of God, the decoration of the college of cardinals and the splendor of our court. Now this holy cardinal will pray for us." Sixteenth-century Europe experienced great political, social and cultural changes that occurred during the life of Stanisław Hozjusz, which made him not afraid of dangers and challenges and made him appear on the map of Europe as a citizen of the world. A modern person may be surprised by the ease with which Stanisław Hozjusz, later as a bishop and cardinal, conquered the then areas of politics, culture and faith in Europe. Treating the world as a universe in which one could move freely was, however, a great challenge for that era. At the grave of Cardinal Hosius in Rome there is a beautiful sculpture, it is not known who made it, but we see a carved still life with books. On one of them there is an inscription: "Catholicus non est qui a Romania Ecclesia in fidei doctrina discordant" (He who does not agree with the Roman Church in matters of the doctrine of faith is not a citizen of the world. He who does not know the world is not a citizen, and above all after all, he is not a citizen of the world, whom the world has not known).

Słowa kluczowe: święci; prawo dyplomatyczne; patron; dyplomacja; doktor obojga praw

Keywords: saints; diplomatic law; patron; doctor of both laws

NOTA O AUTORZE

Ks. dr hab. Roman Szewczyk – pracownik naukowo-dydaktyczny na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.